

Ziemia

SOCHACZEWSKA

ISSN 1231-7179 Numer indeksu 328 006

Po sumie w Katedrze Łowickiej koncertowali w Sochaczewie Skaldowie

Agencja Wydawnicza,
Promocyjna i Reklamowa
„ZS-press” Sp. z o.o.
Sochaczew, ul. Wąska 17

fot. Karol Pruski



W niedzielę 29 stycznia w Miejskim Ośrodku Kultury przy ul. Zeromskiego odbyły się koncerty zespołu „Skaldowie”. Prowadził je Jerzy Rowiński.

Znane i popularne do dziś przeboje takie jak: „Ktoś mnie pokochał”, „Kulig”, „Prześliczna wiolonczelistka”, „Blisko nieba stoją Tatry”, „Medytacje

wiejskiego listonosza” i wiele innych, przypomniane zostały tłumnie zgromadzonej publiczności, która w finale koncertu odśpiewała wraz z zespołem piosenkę „Wiosna”. We wspólnej zabawie w wypełnionej po brzegi sali wzięli również udział zaproszeni goście - Gabriela Zielińska

(córka Jacka Zielińskiego) i Henryk Fabian.

Niespodzianką dla publiczności był konkurs ze znajomości historii zespołu. Ochotnicy i osoby z widowni zaproszone przez pana Jacka Zielińskiego, wykazujący się dużą wiedzą o „Skaldach” i szczęśliwie wygrali nagrody ufundowane przez zespół.

Lutowe Święta

Matki Boskiej Gromniczej (Ofiarowanie Pańskie) to ludowa nazwa uroczystości obchodzonej (2 II) na pamiątkę dnia, w którym przyniesiono Jezusa do świątyni, aby ofiarować go Bogu (Łk 2,22-39). W tym dniu wierni zapalają w kościele świece, które poświę-

cone, starannie przechowywane przez cały rok. Wieszane były zazwyczaj na ścianie - dawano je do rąk konającym, zapalano w czasie burzy i gromów (stąd nazwa gromnica). Gdy w Gromniczną jest ładnie,

dużo śniegu jeszcze spadnie - mówi ludowe przysłowie.

W dzień św. Błażeja (3.II) patrona od bólu gardła, święcono jabłka, które stosowano jako lekarstwo. W niektórych okolicach poświęcano małe świece (błażejki), które też miały zapobiegać chorobom gardła.

Deszcz na św. Błażeja, słaba wiosna nadzieja - powiadano.

W dwa dni później, w dzień św. Agaty - patronki pielęgniarstwa, święcono chleb, sól i wodę - miały one ochraniać przed ogniem i w czasie pożaru (wzywano ją także przeciwko trzęsieniom ziemi i chorobom piersi). Wierzono, że *Gdzie św. Jagata, bezpieczna tam chata.*

Stanisław Buga



Ostatnie posiedzenie Zarządu Miasta odbyło się 26.I.1995 roku. Z udziałem Wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej pana Tadeusza Kobka omawiano i podejmowano uchwały w następujących sprawach:

Zakończono budowę wodociągów przy ulicy Nowowiejskiej, Rybnej, Nadrzecznej, Wodnej, Zamkowej, i Przylasek. Inwestycje te realizowane były z udziałem komitetów społecznych. Po oficjalnym

przyjęciu i końcowym rozliczeniu Zarząd zdecydował o oddaniu wodociągów do użytku.

Zlecono opracowanie projektu technicznego i wykonawstwa przełożenia kanalizacji telefonicznej w ulicy Polnej i Kochanowskiego. Konieczność wykonania "przeładki" wiąże się z planowanym utwardzeniem ulic, na które to zadanie zostanie ogłoszony przetarg.

Zespół rzeczoznawców z dziedziny gospodarki odpadami komunalnymi opracował koncepcję modernizacji, rekultywacji i ostatecznego zamknięcia wysypiska w Kuznocinie. Koncepcję zaakceptowali przedstawiciele mieszkańców Kuznocina. Zarząd przekazał opracowanie wojewódzkim służbom ochrony środowiska w celu uzyskania opinii. Koncepcja przewiduje po wykonaniu niezbędnych zabezpieczeń

możliwość składowania odpadów przez okres 4 - 5 lat.

Zarząd przyjął projekt uchwały Rady Miejskiej w sprawie przystąpienia do sporządzenia studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta. Studium określi politykę przestrzenną oraz ogólne kierunki i zasady zagospodarowania przestrzennego wyrażające tę politykę. Obowiązek sporządzenia tego dokumentu spoczywa na Zarządzie i wynika z ustawy o zagospodarowaniu przestrzennym z dnia 7 lipca 1994 roku.

Nowi Naczelnicy wydziałów

Nowym naczelnikiem Wydziału Gospodarki Gruntami



został pan **mgr Wiesław Brodowski**. Pan Brodowski ma 44 lata, z wykształcenia jest socjologiem. Przez wiele lat był pracownikiem Sochaczewskiego Przedsiębiorstwa Ceramiki Budowlanej, w latach 90-93 pełnił funkcję prezesa Spółdzielni "Victoria". Ostatnio pracował w PPU "Supo".

W dotychczasowej pracy zajmował się problemami związanymi z gospodarką gruntami. Za najważniejsze zadanie stojące przed swoim Wydziałem uznaje zakończenie komunalizacji i uregulowanie spraw własności.

Jest to sprawa podstawowa, gdyż wszelkie zaległości w tej dziedzinie utrudniają bieżącą pracę Wydziału.

Większość problemów związanych z komunalizacją została już rozwiązana. Jednak te, które pozostały (ok. 20%) należą do najtrudniejszych i najbardziej zawiłych, a tempo pracy Wydziału Gospodarki Gruntami uzależnione jest od wydolności Sądowego Wydziału Ksiąg Wieczystych.

* * *

Nowa naczelnik Wydziału Komunalno-Technicznego - pani inżynier **Henryka Nowicka** - jest absolwentką warszawskiego SGGW. Przez ponad 20 lat była pracownikiem Rejonowego Przedsiębiorstwa Melioracyjnego w Sochaczewie, ostatnio kierowała tam Działem Techniczno-Produkcyjnym.

Do wzięcia udziału w konkursie skłoniły ją: chęć sprawdzenia się, przekonanie o możliwości wykorzystania dla dobra miasta dotychczasowych doświadczeń i znajomości spraw inwestycyjnych od strony wykonawcy. Zwłaszcza, że obowiązki domowe związane z wychowaniem trójki dzieci przestały być absorbujące i pozwalają na pracę wymagającą całkowitego zaangażowania.

Podstawowym problemem, przed którym stoi Wydział jest konieczność odrobienia zaległości inwestycyjnych, sięgających 5-10 lat. Wymaga to olbrzymich nakładów finansowych, stąd konieczność ustalenia priorytetów. Za sprawy szczególnie pilne p. Nowicka uznała - rekultywację wysypiska w Kuznocinie i modernizację oczyszczalni ścieków. W projekcie tegorocznego budżetu znajdują się środki na oba te przedsięwzięcia. Konieczne jest też dokończenie "starych" inwestycji, tj. - rozbudowy Szkoły Podstawowej nr 1, budowy bloków mieszkalnych na Gawłowie i na ulicy Fabrycznej, kanalizacji sanitarnej odcinka Boryszew-Malesin i wodociągu do sytkowego na tym samym od-



cińku. Jeśli chodzi o sprawy wewnątrzwydziałowe p. Nowicka widzi potrzebę zmiany schematu organizacyjnego, zwiększenia liczby etatów. Wydział Komunalno-Techniczny powstał niedawno, w wyniku połączenia wydziałów: Komunalnego i Ochrony Środowiska i Inwestycyjnego, stąd zwiększony zakres obowiązków,

zwłaszcza w pionie inwestycyjnym. W najbliższym czasie zostanie przedstawiony Zarządowi stosowny wniosek.

* * *

Pani mgr **Teresa Przybylska** jest z zawodu nauczycielem chemii. Przez wiele lat pracowała w placówkach oś-



wiatowych na naszym terenie (SzP. w Feliksowie, SzP nr 1 w Sochaczewie).

W latach 1973/84 była zastępcą dyrektora Szkoły Podstawowej nr 1, a od 1984 roku pełniła funkcję Inspektora Oświaty gminy Sochaczew.

W połowie stycznia bieżącego roku, w drodze konkursu, objęła stanowisko Naczelnika Wydziału Oświaty, Kultury i Sportu.

Wydziałowi podlega obecnie siedem szkół podstawowych, sześć przedszkoli, MOK, Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą, Klub sportowy "Orkan", a jego praca polega na nadzorze i kontroli tychże placówek w charakterze organu prowadzącego.

Mimo krótkiego okresu kierowania Wydziałem, p. Przybylska uczestniczyła już w dwóch ważnych spotkaniach.

Na naradzie wojewódzkiej w Skierniewicach, podsumowującej miniony rok kulturalny, wysoko oceniono pracę sochaczewskich placówek. W związku z tym możliwe jest uzyskanie dotacji na niektóre z imprez (min. Mazowieckie Przeglądy Chopinowskie, Sochaczewski Laur, wystawę o historii Żelazowej Woli).

Na spotkaniu z dyrektorami szkół omówiono program zajęć na okres ferii. Ustalono, że do końca lutego dyrektorzy przedstawiają swoje oferty dotyczące zadań zleconych. Jest to jedna z form finansowania szkół przez Samorząd, szczególnie popierana przez nową panią naczelnik.

(es)



POGODA

Nadal pogoda bez większych zmian. Ciepło jak na tę porę roku. W dalszym ciągu napływać będzie masa powietrza z zachodu.

Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami i rozpodzieniami. Okresowo opady deszczu. Temperatura maksymalna od +1 do +4 stopni, minimalna od +1 do -1 stopnia. Wiatr przeważnie zachodni, umiarkowany, okresowo dość silny i porywisty. Sytuacja biometeorologiczna niekorzystna. Skoki ciśnienia atmosferycznego źle będą wpływać na nasze samopoczucie psychiczne i fizyczne. Również sercowcy i nadciśnieniowcy źle odczuwać będą zmiany pogodowe.

CUMULUS



DYŻURY APTEK

nocne

2, 3, 4, 5 - ul. Warszawska 21

6, 7, 8 - ul. Staszica 52

sobotnio-niedzielne

4, 5 - ul. Warszawska 21

Repertuar kina Mazowsze

Luty

4-6 "Kocham kłopoty" - USA I.12
11-12 "Psi detektyw" - USA I.12

Przesłuchania muzyczne

co dwa lata odbywają się w sochaczewskiej szkole muzycznej Makroregionalne Przesłuchania uczniów najstarszych klas szkół średnich instrumentów dętych blaszanych.

28 stycznia br. gościliśmy 22 uczniów 211 szkół muzycznych, w tym: 10 trębaczy, 7 waltornistów, 4 puzonistów i 1 tubistę.

Wszyscy uczestnicy prezentowali program konkursowy, składający się głównie z etiud, ustalony i przygotowany wcześniej, natomiast gamy były losowane bezpośrednio przed wejściem na scenę. Świadczy to o bardzo dobrym przygotowaniu uczestników pod względem techniczno-muzycznym.

Publiczność składająca się głównie z uczniów naszej szkoły, z dużym zainteresowaniem słuchała gry starszych kolegów, mając już teraz świadomość uczestnictwa w takim przeglądzie za dwa lata. Tu przypomnę, że najstarsi nasi uczniowie są obecnie w klasie trzeciej szkoły średniej. Komisja kwalifikacyjna, pod przewodnictwem prof. Romana Siwka z Akademii Muzycznej w Warszawie wytypowała do przesłuchania ogólnopolskiego (29-31.III br. w Częstochowie) najlepszych instrumentalistów. I tak - I miejsce zdobyła Małgorzata Włodarska z Liceum Muzycznego w Warszawie (klasa trąbki), II - Marcin Bulicz (waltornia) z Ładni, III - Adam Palczewski z zespołu Państwowych Szkół Muzycznych w Warszawie, uczeń p. Tadeusza

Steffena. Cieszy nas ten fakt szczególnie, gdyż jest to także nauczyciel trąbki w naszej szkole. I wreszcie - IV miejsce zdobył waltornista Janusz Tryzno, również z Warszawy. Przesłuchania zakończyło seminarium metodyczne dla uczniów i nauczycieli poprowadzone przez prof. Romana Siwka. Mam nadzieję, że za dwa lata wśród wyróżnionych znajdą się także uczniowie z sochaczewskiej szkoły.

Dziękuję kierownictwu internatu Zespołu Szkół Rolniczych za pomoc w zakwaterowaniu uczestników przesłuchania.

Piotr Wojtczak

Muzyczne spotkania

W ostatni piątek 27 stycznia dzieci z ogniska muzycznego przy Klubie Nauczycieli dały swój pierwszy koncert koled. Młodzi artyści czuli się doskonale w swojej roli, natomiast najbardziej występ przeżyli rodzice dzieci. Nie szczędzili też oklasków dla swoich pociech. Po koncercie dzieci spotkały się przy herbatce i słodyczach, a wszystko to w prawdziwie domowej atmosferze.

Terapeuta radzi

Apetyt na sól i cukier

Badania wykazały, że dieta z drastycznym ograniczeniem soli obniża i normuje ciśnienie krwi u 1/3 osób z nadciśnieniem pierwotnym, czyli samoistnym o nieznanym przyczynie.

Moda na niesolenie obowiązuje już w wielu krajach, u nas jeszcze się nie przyjęła powszechnie. Najwyższa pora, aby zmienić to upodobanie. Ograniczenie spożycia soli nie jest trudne. Można się do tego przyzwyczaić, a z czasem polubić. Potrzeba tylko odrobinę silnej woli.

Drugim szkodliwym produktem, którego ludzki organizm nie chce i broni się przed nim,

jest cukier. Zużywa on bezcenne rezerwy białka, witamin (zwłaszcza witaminy B), a także minerałów: wapnia, magnezu, żelaza. Doprowadza to do demineralizacji organizmu i osłabienia systemu nerwowego, chociaż chwilowo słodkości mogą poprawić nastrój.

Sól i cukier działają jak sedrydy.

O ograniczeniu tych używek powinni zwłaszcza pamiętać diabełcy, osoby z nadwagą i mające kłopoty z wieńcówką oraz wszyscy ci co pragną odżywiać się zdrowiej niż dotychczas i wzmocnić swój układ krążenia.

Mira Jarmańska

Karnawał u Seniorów

O tym, że mamy karnawał, pamiętają nie tylko "Małolaty" i właściciele sal balowych. W ostatni czwartek - 26 stycznia swój bal mieli seniorzy. Do tradycji przeszły już organizowane w sali klubu "Cegiełka" zabawy noworoczne dla emerytów, rencistów i inwalidów. Jak zwykle było miło i rodzinie. Były tradycyjne walce i tanga, ale także "ugi-bugi" na życzenie niektórych uczestników. "Graj piękny cyganie" i inne wieczne młode przeboje, zaintonowane przez dwie panie, przerodziły się we wspólne śpiewanie.

Ci, którzy z różnych przyczyn nie chcieli lub nie mogli tańczyć, byli i tak szczęśliwi, że mogą się spotkać w takim gronie.

Dla niektórych, to jedna z niewielu okazji na miłą roz-

mowę i wspominki o dawnych czasach.

Zarząd związku emerytów przygotował symboliczną herbatkę i ciastka, zatroszczył się o dobrą muzykę i miłą atmosferę.

Sądząc po humorach gości, którzy z zalem opuszczali salę, bal należał do udanych. Nie jest to bynajmniej jedyna impreza karnawałowa, w lutym seniorzy pojedą do operetki warszawskiej na "Barona Cygańskiego", a zarząd związku myśli już o następnych propozycjach kulturalnych dla swoich członków.

Wszystkich zainteresowanych informujemy, że biuro związku mieści się w Budynku Spółdzielni Mieszkaniowej w Sochaczewie przy ul. Piłsudskiego 26 i jest czynne w poniedziałki i piątki w godz. 9.00-12.00.

(sos)

USTAWA

W myśl ustawy z dnia 2 lipca 1994 r. o najmie lokali mieszkalnych i dodatkach mieszkaniowych zasady gospodarowania mieszkaniowym zasobem gminy oraz kryteria wyboru osób, z którymi umowy najmu powinny być zawierane w pierwszej kolejności, określa Rada Gminy. Gmina będzie mogła przekazać część swoich zasobów mieszkaniowych na lokale socjalne dla osób, które znalazły się w trudnej sytuacji finansowej i ich dochód miesięczny nie pozwala na wynajęcie innego mieszkania. Na lokale socjalne powinny być przeznaczane lokale o obniżonej wartości użytkowej, w szczególności z gorszym wyposażeniem technicznym.

W dniu 27 grudnia 1994 r. na posiedzeniu Rady Miejskiej w Sochaczewie zostały podjęte uchwały określające zasady najmu lokali mieszkalnych i lokali socjalnych, stanowiących zasoby gminy, obowiązujące od dnia 1.01.1995 r. Umowa najmu lokalu mieszkalnego może być zawarta z osobą posiadającą zameldowanie na pobyt stały

na terenie miasta Sochaczewa, której miesięczny dochód w przeliczeniu na 1 osobę nie przekracza 100% najniższej emerytury w przypadku rodzin oraz 150% najniższej emerytury w przypadku osób samotnych (za kwartał poprzedzający złożenie wniosku).

Ustalono, że spośród osób spełniających powyższe warunki w pierwszej kolejności umowy najmu lokali mieszkalnych będą zawierane z:

- 1) rodzinami znajdującymi się na listach przydziału zamiany mieszkań i pomieszczeń zastępczych opracowanych na 1994 r. (po weryfikacji zgodnie z nowymi zasadami)
- 2) osobami opuszczającymi domy dziecka,
- 3) rodzinami zamieszkującymi w budynkach komunalnych przeznaczonych do remontu lub rozbiórki,
- 4) rodzinami nie posiadającymi samodzielnych lokali i zamieszkującymi w trudnych warunkach (tj. w budynkach znajdujących się w złym stanie technicznym, nadmiernie zagrzeszczonych)

5) rodzinami ubiegającymi się o dobrowolną zamianę mieszkań.

O najem lokalu socjalnego mogą ubiegać się osoby zameldowane na pobyt stały na terenie miasta Sochaczewa, których dochód miesięczny w przeliczeniu na 1 osobę nie przekracza 50% najniższej emerytury w przypadku rodzin i 100% najniższej emerytury w przypadku osób samotnych (za kwartał poprzedzający złożenie wniosku).

Umowy najmu lokali socjalnych mogą być zawierane także z osobami:

- 1) pozbawionymi mieszkań w wyniku klęski żywiołowej (bez względu na wysokość dochodów),
- 2) posiadającymi orzeczone wyroki eksmisji,
- 3) opuszczającymi zakłady karne,
- 4) nie posiadającymi mieszkania i znajdującymi się w niedostatku, wskutek czego dochód nie pozwala na wynajęcie lokalu na zasadach ogólnych,
- 5) posiadające wyroki z orzeczoną eksmisją, wydane przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 2 lipca 1994 r.

Marianna Kalisiak

Ferie, ferie...

Program zajęć

na okres ferii zimowych
'95 organizowanych przez
sochaczewskie szkoły
podstawowe

- W Szkole Podstawowej nr 1 nauczyciele poszczególnych przedmiotów poprowadzą zajęcia plastyczne, teatralne, komputerowe i sportowe. W programie przewidziano także wycieczki.
- Uczniowie Szkoły Podsta-

wietru, turnieje koszykówki, piłki nożnej, ringo, badmintona, ćwiczenia przy muzyce, strzelanie z broni pneumatycznej, gry świetlicowe. Przewidziane są także codzienne projekcje filmów video.

Plan imprez

"Akcja zima '95"

w placówkach Miejskiej
Biblioteki Publicznej
w Sochaczewie.



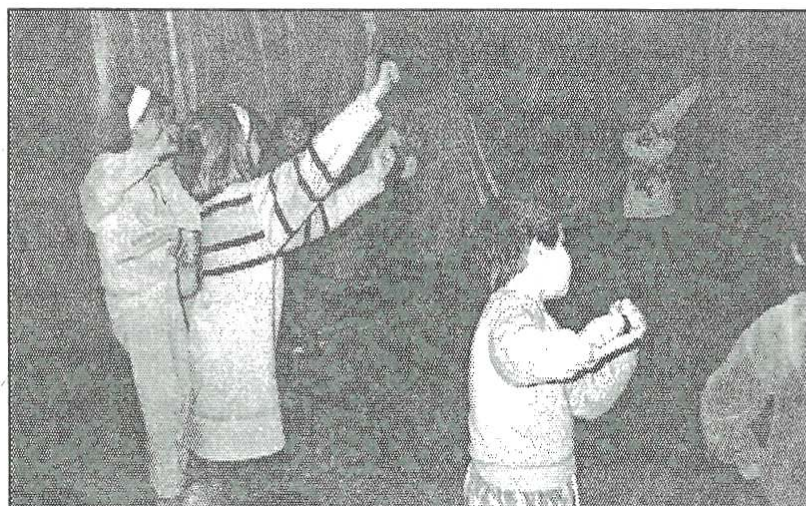
wowej nr 3 mogą uczestniczyć w codziennych zajęciach świetlicowo-sportowych. Zajęcia będą odbywać się w godzinach 10.00-14.00.

- Szkoła Podstawowa nr 6 przewidziała dla swoich uczniów program obejmujący zajęcia sportowo-rekreacyjne

(tenis stołowy, gry i zabawy zimowe na powietrzu, aerobik - dla dziewcząt, gry świetlicowe - szachy, warcaby) oraz kulturalne (zimowy plener malarski,

2.02.1995 r.

- 10.00 - filia nr 1 - Origami to też sztuka
- 11.30 - filia nr 4 - Rozwiązywanie krzyżówek, rebusów, zagadek
- 11.00 - filia nr 6 - "Jestem malarzem - pejzaż zimowy" - zajęcia plastyczne
- 13.00 - filia nr 6 - Film dla najmłodszych
- 15.30 - filia nr 6 - "Łowickie talerzyki" - zajęcia plastyczne



tańce towarzyskie i dyskotekowe, bal karnawałowy). Propozycja szkoły obejmuje także - 2 wyjazdy do teatru, wycieczkę do Muzeum Techniki w Warszawie, wycieczkę do Cricolandu

- Szkoła Podstawowa nr 7 proponuje dzieciom i młodzieży gry i zabawy na świeżym po-

3.02.1995 r.

- 11.30 - filia nr 4 - Ilustracje do książki "Kubuś Puchatek" - konkurs rysunkowy
- 11.00 - filia nr 6 - Zgaduj - zgadula literacka dla najmłodszych
- 13.00 - filia nr 6 - Film dla młodzieży

15.30 - filia nr 6 - "Haftowane zakładki do książki" - zajęcia plastyczne

6.02.1995 r.

- 11.30 - filia nr 4 - "Mój przyjaciel Plastuś" - zajęcia plastyczne
- 11.00 - filia nr 6 - "Moje ZOO - zwierzęta z modeliny" - zajęcia plastyczne
- 13.00 - filia nr 6 - Film dla najmłodszych
- 15.30 - filia nr 6 - "Powóz rodzinny" - zabawa literacka

7.02.1995 r.

- 11.30 - filia nr 4 - "Jak żyły dinozauzy" - zapoznanie z książką z serii "Świat wczoraj i dziś" oraz zajęcia plastyczne
- 11.00 - filia nr 6 - "Czekoladowe trufle" - zajęcia kulinarne
- 13.00 - filia nr 6 - Film dla młodzieży
- 15.30 - filia nr 6 - "Wielki turniej warcabowo-szachowy"

8.02.1995 r.

- 15.00 - filia nr 1 - Konkurs plastyczny na najładniejszą "Walentynkę"
- 11.30 - filia nr 4 - "Jaka to książka?" - quiz czytelniczy
- 11.00 - filia nr 6 - Mini - festiwal piosenki
- 13.00 - filia nr 6 - Film dla najmłodszych
- 15.30 - filia nr 6 - "Maski karnawałowe" - zajęcia plastyczne

9.02.1995 r.

- 11.30 - filia nr 4 - Robimy zakładki do książek
- 11.00 - filia nr 6 - Dekorowanie sali
- 16.00 - filia nr 6 - Wielki bal karnawałowy

10.02.1995 r.

- 15.00 - filia nr 1 - Turniej warcabowy
- 11.30 - filia nr 4 - "Bal maskowy" - zabawa na zakończenie ferii
- 11.00 - filia nr 6 "Robimy pasty kanapkowe" - zajęcia kulinarne
- 13.00 - filia nr 6 - Film dla młodzieży
- 15.30 - filia nr 6 - Mini - turniej tenisa stołowego.
- Filia nr 1 - ul. Zamkowa 4
- Filia nr 4 - ul. Chopina 101
- Filia nr 6 - ul. Żeromskiego 39A

Bezkarni złodzieje

Jeśli włamię się do cudzego mieszkania i ukradnę telewizor, wideo czy inne sprzęty, a potem "wpadnę" - zostanę osądzony jak złodziej. Jeśli włamię się do cudzego samochodu, wyrwę kable ze stacyjki, uruchomię auto i będę nim jeździł nawet przez miesiąc - nic złego mi się stać nie może, nawet wówczas, gdy złapie mnie policja.

Dlaczego?

Bo jeśli jestem w miarę rozbawiony, to znam artykuł 214 kodeksu karnego. Mówi on o tzw. krótkotrwałym użyciu pojazdu mechanicznego: "Kto zabiera w celu krótkotrwałego użycia pojazd mechaniczny stanowiący mienie społeczne, albo cudze mienie - podlega karze pozbawienia wolności do lat 3". Jeśli zatem w końcu, jakimś dziwnym trafem, policja mnie złapie w kradzionym aucie, spokojnie odpowiadam: "panowie, ja tylko chciałem się tym samochodem przejechać, nie chciałem go ukraść. Co więcej, zamierzałem go oddać właścicielowi i nawet zwrócić za benzynę". To nic, że będą to kpiny w żywe oczy z policji, wymiaru sprawiedliwości, prawa... Nawet jeśli policja mnie "wsadzi", to prokurator wypuści w ciągu 48 godzin. Nikt mi bowiem nie może udowodnić, że chciałem ukraść, skoro ja twierdzę, że nie chciałem. A skoro tak, to odpowiadam nie za kradzież, z art. 208 k.k., ale z artykułu znacznie łagodniejszego, właśnie owego osławionego 214 k.k. Nawet jeśli dojdzie do rozprawy, to sąd i tak nie orzeknie kary więzienia, co najwyżej w zawieszeniu, albo wymierzy grzywnę.

Dzięki istnieniu artykułu 214 k.k., złodzieje samochodów mogą czuć się bezkarni, także złodzieje i drobne złodziejzki włamujące się do samochodów po radia, pozostawione rzeczy itp. Nawet jeśli złodziej zostanie złapany na gorącym uczynku, wewnątrz auta, nawet jeśli uruchomi już samochód dorobionymi kluczami - pozostaje bezkarny. Zawsze w takiej sytuacji powie: "Ja nie chciałem ukraść, ja się chciałem tylko przejechać, a potem auto oddać".

Jeśli jest bardziej beczelny i ma większą fantazję, może powiedzieć, że przestraszył się psa i musiał schować właśnie w naszym aucie, albo że przechodził obok i zobaczył nasz samochód z otwartymi drzwiami, więc wszedł, żeby... zabezpieczyć auto przed zło-

dziejami. Nie, to nie kpiny. Tak właśnie tłumaczą się zawodowi złodzieje - nauczani przez oddanych im adwokatów - gdy dochodzi do wpadki. Jeśli natomiast złodziej zostaje złapany w skradzionym samochodzie, mówi ze spokojem: "panowie policjanci, ja ten samochód znalazłem za miastem, był otwarty, kluczyki były w stacyjce, więc jadę na policję, żeby to zgłosić i dostać od właściciela 10 procent znaleźnego" (znany jest przypadek, kiedy złodziej wyprocesował od właściciela auta, które wcześniej skradł, 10 proc. znaleźnego).

Art. 214 k.k. został wprowadzony w 1969 roku. Wówczas samochodów było z 10 razy mniej, kradzieże zdarzały się sporadycznie, granice były ściśle zamknięte, milicja bardziej operatywna, złodziei mniej. Poza tym wówczas każdy właściciel samochodu traktowany był jako potencjalny burżuj - kogo było stać na własną "taksówkę"? Dziś artykuł 214 k.k. jest anachronizmem szkodliwym społecznie, przepisem przyczyniającym się do ciągłego wzrostu kradzieży samochodów (w ub. roku zginęło ok. 35 tys. aut), doskonałą furtką dla złodziei samochodów wykorzystywaną przez nich dla uniknięcia kary.

Co najgorsze - wszyscy o tym wiedzą. I policja, która traci motywację do łapania złodziei, gdyż następnego dnia są już na wolności, i prokuratura, i sądy, z których przestępcy po rozprawie wychodzą na wolność śmiejąc się w nos wszystkim.

Czy zatem ktoś zareagował?

W Ministerstwie Sprawiedliwości jest projekt nowego kodeksu karnego. Ale złodzieje samochodów mogą spać spokojnie, włos im z głowy nie spadnie. Projekt przewiduje bowiem... złagodzenie górnego wymiaru kary z 3 do 2 lat, utrzymując jednocześnie zapis co w tej sprawie zrobiono. Wszyscy wiedzą, że art. 214 k.k. to skandal. Wie to także minister sprawiedliwości i prokurator generalny Włodzimierz Cimoszewicz, któremu w ub. roku "zwinęto" służbowego Mercedesa w samym centrum Warszawy, gdy kierowca-ochroniarz poszedł na siusiu. Wie i co z tego? Ano nic. Wiedzą także złodzieje. I spokojnie "pracują". Czy mają ukraść pancernego Mercedesa prezydentowi Wałęsie, żeby ktoś w końcu rąbnął pięścią w stół i powiedział: dosyć kpin z prawa, dosyć bezkarności złodziei!

Roman Dębecki

Miniony rok w Sochaczewie to rok wzrostu przestępstw, przede wszystkim o charakterze kryminalnym. Więcej, choć w nieznacznym stopniu, było także przestępstw gospodarczych. Ogółem, w 1994 roku odnotowano 1238 przestępstw, tj. o 21% więcej niż w roku poprzednim (1 017), w tym kryminalnych 1 055, a w poprzednim 1993 roku - 846. W tej większej o prawie 1/4 liczbie, gdzie zakwalifikowane są także przestępstwa przeciwko rodzinie, obowiązkowi opieki, nie stwierdzono zabójstw. Natomiast odnotowano 67, tj. o 11 więcej niż w poprzednim 1993 roku, rozboi, kradzieży i wymuszeń rozbojowych. Ponad połowa tych przestępstw została wykryta. Mniej o 40% było włamań do obiektów

- uszkodzenia ciała - 25% przestępstw stwierdzonych popełnili nieletni, udział w bójce lub pobiciu 22,2%, rozbój i wymuszenia rozbójnicze 18%, kradzieże mienia 20%, włamania do obiektów społecznych 8,6%, włamania do obiektów prywatnych 16,6%.

Wypadki i kolizje drogowe

W 1994 roku na terenie miasta i gminy Sochaczew zanotowano 81 wypadków, tj. 50% więcej niż rok wcześniej.

Ogółem, w 1994 roku najwięcej przestępstw na terenie województwa stwierdzono w:

Skierniewicach - 1271 (26% więcej niż

Rok na policji

społecznych 35(1994 roku) - 58 (1993). Wykryto prawie co trzeciego sprawcę, podobnie jak w obiektach prywatnych, gdzie włamano się 433 razy (w poprzednim roku - 313). O prawie 40% więcej było kradzieży mienia (243-175). Ujawniono 40% złodziei. Natomiast wykrytych zostało prawie 80% sprawców 5 zgwałceń.

W takim samym procencie wykryto zamieszanych w 84 przestępstwa gospodarcze (1 więcej niż w roku 1993).

Na terenie miasta i gminy nieletni brali udział w 12,9% przestępstw (w Żyrardowie - 17,4, w Łowiczu - 17,1, w Skierniewicach - 7%). W poszczególnych kategoriach przestępstw kryminalnych wskaźnik ten przedstawiał się następująco.

w 1993 roku)

Sochaczewie - 1238 (21%)

Łowiczu - 619 (14%)

Rawie Maz. - 597 (23%)

Brzezina - 257 (22%)

Jedynie w Żyrardowie odnotowano spadek przestępstw o 19% - było ich 1.266.

Wykrywalność przestępstw na terenie Sochaczewa (łącznie 36,4%) uplasowała naszą komendę na trzecim miejscu w województwie po Brzezina i Łowiczu (powyżej 50%), a przed Żyrardowem, Skierniewicami i Rawą Mazowiecką.

(js)



Z KRONIKI POLICYJNEJ

W okresie między 15 a 17.01. włamano się do piwnicy przy ul.1 Maja w Sochaczewie, skąd skradziono rower górski "Romet" koloru żółtego wartości 518zł.

* * * * *

W dniach 16 - 18.01. w Sochaczewie przy ul. 1 Maja włamano się do piwnicy, skąd po urwaniu skobla przy drzwiach wejściowych, zabrano 60 litrów miodu pszczelego oraz 30 kg cukru ogólnej wartości ok. 350zł.

* * * * *

17.01. w godz. 7.30-19.00 dokonano włamania do mieszkania w Sochaczewie przy ul.Targowej. Złodzieje zabrali dwa telewizory Sony i Curtis, magnetowid Sony i radiomagnetofon Sony. Straty wynoszą 1500zł.

* * * * *

W nocy z 17 na 18.01. w Sochaczewie przy Placu Kościuszki włamano się do baru "Jadłodajnia". Złodzieje po wyważeniu okna zabrali kuchenkę mikrofalową oraz skrzynkę z piwem ogólnej wartości 628zł 18gr.

* * * * *

18.01 w godz. 18.00 - 19.30 w Sochaczewie przy ul. 600-lecia włamano się do piwnicy, skąd zabrano rower Wigry-2 wartości ok. 100zł.

* * * * *

19.01. o godz. 3.00 na ul.Targowej, Komenda Rejonowa Policji w Sochaczewie zatrzymała na gorącym uczynku dwóch mężczyzn na kradzieży 273 kg węgla wartości 59zł 30gr.

* * * * *

20.01. w godz. 17.20-19.20 w Sochaczewie przy ul.Targowej włamano się do mieszkania, skąd złodzieje po wypchnięciu drzwi balkonowych zabrali telewizor "Samsung", aparat fotograficzny oraz pieniądze w kwocie 500zł. Straty wynoszą ok. 1.500zł.

* * * * *

Tego samego dnia w godz. 18.00-18.20 w Sochaczewie z parkingu niestrzeżonego przy ul.Targowej skradziono Mercedesa 123 wartości 13 tys. zł.

* * * * *

W nocy z 20 na 21.01. w Sochaczewie przy ul.Warszawskiej złodzieje, po uprzednim oberwaniu kłódek przy drzwiach wejściowych, dokonali włamań do trzech piwnic, z których ukradziono rowery: Wigry-5 wartości ok. 100zł, Diadem wartości ok. 30zł i Uniwersal wartości ok. 150zł.

* * * * *

22.01. o godz. 16.35 w Sochaczewie na ul.Piłsudskiego kierujący Oplem-Kadetem potrącił przebiegające przez jezdnię trzy dziewczynki, które w wyniku wypadku zostały przewiezione do szpitala.

* * * * *

W nocy z 22 na 23.01. w Rybnie, gm.Sochaczew, złodzieje po uprzednim wybiciu szyby w Fiacie 126p, zabrali kurtkę damską, płaszcz damski oraz dokumenty osobiste. Straty wynoszą ok. 100zł.

* * * * *

23.01. o godz. 17.00-17.30 w Sochaczewie przy ul.Młynarskiej z terenu posesji skradziono Ładę Samarą nr rej. SKS-9597, wartości ok. 10.500zł.

Zapobieganie zamiast leczenia

Z Prezesem Oddziału Miejskiego Towarzystwa Zapobiegania Narkomanii, Sławomirem Szadkowskim rozmawia Jolanta Śmielak-Sosnowska

Od 2 miesięcy okazały budynek przy ulicy 15-sierpnia jest siedzibą Oddziału Miejskiego Zapobiegania Narkomanii. Nie prowadzą tu żadne strzałki, oznakowania.

- Jeszcze niedawno zajmowaliście małą świetlicę w Poradni Zdrowia Psychicznego - zaczynam rozmowę z prezesem Towarzystwa Sławomirem Szadkowskim.

- Tak, ale nie spełniała ona już swojej roli. Małe pomieszczenie nie było w stanie pomieścić 30 osób jednocześnie, a tylu mamy podopiecznych. Musieliśmy wprowadzić grafik zajęć, tak aby nie było tłoku. Każdy miał wyznaczone godziny, w których mógł korzystać z określonych zajęć, a tak nie powinno być. Ci młodzi ludzie muszą mieć świadomość, że mogą przyjść zawsze, kiedy mają na to ochotę.

- Czy to znaczy, że potrzeby dzieci zagrożonych narkomanią w naszym mieście są tak duże?

- Dla nas wszystkie dzieci pochodzące z rodzin zaniedbanych społecznie, rozbitych, alkoholicznych czy przestępczych są potencjalnie zagrożone tym nałogiem. I nie chodzi

nawet o tzw. twarde narkotyki, a o chemikalia, leki łączone z tanim alkoholem lub kleje, które młodzi ludzie wciągają. Najlepszym argumen-

- Działacie już prawie 6 lat. Czy można już mówić o jakiś sukcesach?

- Tak, w ciągu tych lat wychowaliśmy sporą gromadkę

jeszcze przystosować do naszej działalności piętro i strych. W chwili obecnej nie mamy już jednak żadnych pieniędzy, a opału wystarczy do końca stycznia.

- I co dalej?

- Trzeba będzie spuścić wodę z grzejników i zamknąć budynek do wiosny. Mówiąc jednak poważnie - liczymy na pomoc władz miasta oraz zasobność portfeli sponsorów. Tym bardziej, że Pełnomocnik ds/ Narkomanii dalsze dotacje uzależnia od stopnia zainteresowania i finansowania przez władze miasta przyszłego ośrodka terapeutyczno-wychowawczego.

- Jaka byłaby to placówka?



tem na rzecz rozszerzenia działalności TZN jest ilość dzieci kierowanych do oddziału przez pedagogów szkolnych.

“weteranów”. Teraz oni służą pomocą w pracy z młodszymi i są dla nich przykładem, że niekoniecznie trzeba pozostać na marginesie życia. Za ogromny sukces uważamy fakt, że żaden z podopiecznych nie wszedł nigdy w kolizję z prawem, że wielu z nich kontynuuje naukę, część już pracuje. Normalność, którą udało im się osiągnąć wcale nie była kiedyś tak oczywista.

- Skąd w tych, tak ciężkich, czasach wzięliście pieniądze na wynajęcie tak okazałego budynku?

- Na początek wyłożyliśmy, wspólnie z kierownikiem świetlicy, prywatne pieniądze - kilkanaście milionów. Później odebraliśmy je ze środków uzyskanych od Pełnomocnika do spraw Narkomanii przy Ministerstwie Zdrowia i Opieki Społecznej. To właśnie stąd pochodzi większość pieniędzy. Od początku roku otrzymaliśmy z budżetu centralnego około 400 milionów złotych.

Zaadaptowaliśmy piętro budynku, a chcielibyśmy

- Na pewno o charakterze otwartym, dla około 60 osób w wieku od 9 do 16 lat, dla tych najbardziej zagrożonych “ćpaniem”, “wacaniem” i “lekomania”. Celem ośrodka ma być stworzenie atmosfery ciepła, bezpieczeństwa, akceptacji i zaspokajanie tych potrzeb, które w pewnych rodzinach realizowane są w ograniczonym stopniu, a także umożliwienie dzieciom rozwijanie zainteresowań.

Oczywiście, cały czas mówimy o zapobieganiu, o chronieniu młodych ludzi przed nałogiem, nie leczeniu osób już uzależnionych.

- Czy utrzymacie dotychczasowe formy pracy z młodzieżą? Wiele na przykład słyszałam o organizowanych przez was obozach wakacyjnych i zimowiskach.

- Chcielibyśmy utrzymać działalność turystyczną, także akcję letnią i zimową. Zależy nam również na kontynuowaniu korepetycji dla najbardziej opóźnionych w nauce. Planujemy wprowadzenie stałych zajęć,



Rewolucja 1905-1907r. w pow. sochaczewskim

W 1905 r. po 40 letnim okresie spokoju jaki nastąpił po upadku powstania styczniowego, doszło znów do masowych antycarskich wystąpień, które objęły wszystkie grupy społeczeństwa polskiego. Wrzenie rewolucyjne ogarnęło również tereny powiatu sochaczewskiego, szerząc się głównie na wsi, jako że przemysł na tym obszarze rozwinięty był bardzo słabo. Strajki rolne oraz wystąpienia z żądaniami politycznymi były tu głównymi formami walki. Pierwszy strajk rolny miał miejsce 2 maja 1905 r. w majątku Złota, gmina Rybno. 3 maja zastrajkowali robotnicy gorzelni w Gradowie. Krótkotrwałe, z reguły jednodniowe, strajki rolne miały też miejsce w Czerwonej Niwie, majątkach Mogiły, Bolimów, Miedniewice.

Na wieść o tych wystąpieniach naczelnik powiatu sochaczewskiego wysłał pół sotni kozaków, lecz do spotkania ze strajkującymi nie doszło. W maju 1905 r. zastrajkowali jeszcze robotnicy rolni w majątkach: Dębsk, Kozłów Szlachecki, Zakrzew, Żylin, Kurdwanów. Żądania wysuwane przez strajkujących miały początkowo charakter ekonomiczny. Domagano się podwyżki płac i tzw. "ordynarii", zniesienia posytek, poprawy warunków mieszkaniowych. Drugi raz w 1905 r. robotnicy rolni wystąpili w listopadzie, w okresie szczytowego nasilenia zaburzeń rewolucyjnych w Królestwie Polskim

W 1906 r. agitację rewolucyjną wśród robotników rolnych podjęły sochaczewskie organizacje PPS i SDKPiL. Agitatorzy zbierali robotników zajętych przy pracach polowych i rozdawali im odezwy strajkowe. Zmieniły się wtedy formy walki strajkujących. Nie spotykało się już charakterystycznych pochodów od folwarku do folwarku. Często stosowano tzw. "strajk czarny" polegający na odmowie obrządzania i karmienia inwentarza żywego. Część właścicieli ziemskich poszła wówczas na ustępstwa: częściowe zniesienie posytek, oddanie ziemi

pod kartofle, zwiększenie ordynarii, podwyżkę płac. Niektórzy jednak wzywali na pomoc wojsko. Właściciel Brochowa-Lasocki zwrócił się do władz o przysłanie oddziału kozaków, właściciel Młodzieszyna - Chełmicki sprowadził oddział wojska z Łowicza celem złamania strajku. Strajki robotników rolnych w 1906 roku były dłuższe niż przed rokiem. Rozpoczęty 13 sierpnia 1906 r. strajk w Brzozowie trwał 3 tygodnie a wezwane posiłki wojskowe odmówiły jego stłumienia.

Ruch narodowowyzwoleńczy w czasie rewolucji 1905 r. przejawiał się najczęściej w walce z rusyfikacyjną polityką caratu, w żądaniu praw dla języka polskiego. Walka o język polski w urzędach gminnych, szkołach wiejskich, sądownictwie rozpoczęła się w Królestwie Polskim już w połowie 1904 r. W 1905 r. przybrał charakter masowy i objęła 2/3 gmin Królestwa Polskiego. O poważnym ożywieniu ruchu chłopskiego w powiecie sochaczewskim, meldunki władz carskich donosiły już w grudniu 1904 r. Sprawa wprowadzenia języka polskiego zyskiwała coraz większe uznanie na zebraniach gminnych zwoływanych co kwartał dla roz-

patrzenia bieżących spraw gminy. Pierwsi, w styczniu 1905 r., wystąpili chłopi z gminy Kozłów Biskupi. Pierwszy raz, żądając języka polskiego w urzędzie gminnym. Drugi raz, w kwietniu 1905 r. na kwartalnym zebraniu gminnym chłopi zażądali od wójta wprowadzenia języka polskiego przy załatwianiu spraw urzędowych oraz niedopuszczania do udziału w zebraniach gminnych strażników ziemskich i policji. W połowie grudnia 1905 r. chłopi gminy Chodaków na zebraniu gminnym przegłosowali uchwałę w sprawie wprowadzenia języka polskiego do urzędowania gminnego, niedopuszczania policji na zebrania gminne, autonomii Królestwa Polskiego z sejmem w Warszawie, żądali też zniesienia podwód dla policji. Żądanie polonizacji sądu gminnego zgłosili w końcu grudnia chłopi wsi Kampinos, którzy wcześniej, wraz z sąsiadami z okolicznych wsi, zabrali dzieci ze szkoły początkowej w Kampinosie, żądając nauczania w języku polskim. 13 grudnia podobnie postąpili w szkole początkowej w Gradowie chłopi gminy Kozłów Biskupi. 9 grudnia zebranie iłowskiego stowarzyszenia szkolnego podjęło uchwałę o zwol-

nieniu nauczyciela i prowadzeniu nauki wyłącznie w języku polskim, z zachowaniem języka rosyjskiego dla tych, którzy będą sobie tego życzyli.

Inną z form wystąpień antycarskich była odmowa płacenia podatków państwowych. Ludność m.in. Iłowa, Głuska i Rybna, kategorycznie odmówiła płacenia podatków. W całym powiecie sochaczewskim nie opłacono w ogóle 66% podatków. Docierała tu również agitacja Polskiego Związku Ludowego. 21 stycznia 1906 r. dwaj działacze związku zwołali wiec w Iłowie, wygłaszając przemówienia. Interweniujący przedstawiciele władz carskich próbowali ich aresztować, ci jednak stawili zbrojny opór i zabili strażnika ziemskiego na oczach zgromadzonej ludności. Generał - gubernator Wens nałożył na gminę w drodze represji kontrybucję w wysokości 3 tys. rubli i polecił ją ściągnąć drogą rekwizycji wojskowej. Powiat sochaczewski w latach 1905-1906 należał do terenów o największym nasileniu wystąpień rewolucyjnych. W 1905 r. miało tu miejsce 25 strajków rolnych, najwięcej w całej guberni warszawskiej, w 1906 r. było ich w sumie 42. Więcej strajków zanotowano wtedy tylko w powiecie błońskim i kutnowskim. Świadectwem wydarzeń rewolucji 1905-1907 r. w Sochaczewie jest tablica upamiętniająca śmierć 3 działaczy SDKPiL-u: Stanisława Skwarńskiego, Władysława Romańskiego, Władysława Łabęskiego. Wyrokiem sądu carskiego zostali oni rozstrzelani w listopadzie 1906 r. u sióp wzgórza zamkowego, od strony Bzury. Tam przez wiele lat znajdowała się ich mogiła, na której z czasem umieszczono tablicę pamiątkową. Przed kilkunastu laty tablicę tę przeniesiono do parku znajdującego się koło ruin zamku w Sochaczewie.

Leszek Nawrocki

Chudo, chudo...

Zbiory roku 1994 należą już po części do historii. Po części, bowiem ciągle jeszcze choć takie chude - służą nam w spiżarni, w kuchni i na stole.

Przed paroma dniami Główny Urząd Statystyczny opublikował wynikowy, czyli ostateczny, szacunek zeszłorocznej produkcji upraw rolnych i ogrodnich, oparty na badaniu reprezentatywnym pól i zbiorów w ok. 20 tysiącach indywidualnych gospodarstw rolnych. Warto zapoznać się

z tymi danymi choćby po to, aby uzmysłwić sobie raz jeszcze, jak zły dla rolnictwa był tamten rok. Ceny wprawdzie od tego dnia spadną, ale nasza - uzasadniona - irytacja w sklepie czy na bazarze będzie, być może, nieco mniejsza...

Zbóż ogółem zebrano 21,8 mln t, tj. o około 1,6 mln t (7,1%) mniej

niż w roku 1993. Ziemniaków wykopano 23,1 mln t, a więc o 13,2 mln t (36,4 %) mniej. Buraków cukrowych było 11,8 mln t, tj. o 3,8 mln t (24,4 %) mniej.

Wśród głównych upraw rolnych jedynie zbiory rzepaku i rzepiku - 0,8 mln t - przekroczyły o 26,4 proc. wyniki roku 1993. Ten pozytywny rezultat wiąże się po części z lepszym plonowaniem plantacji, po części - z większą niż wcześniej szacowano powierzchnią upraw.

Warzyw gruntowych zebrano w ub. roku 5,1 mln t, (tj. 13,1%) mniej niż w roku 1993.

Również zbiory owoców - 2,1 mln t - były niższe o ok. 22,0% od wysokich zbiorów roku 1993. Głębszy spadek produkcji (o 22,6%) dotknął grupę "owoców z drzew" niż owoców jagodowych (19,2%).

Jak informuje GUS - wykorzystanie produkcyjne powierzchni gruntów ornych było w ub. roku mniejsze niż zakładano wcześniej. Udział odlogów i ugorów wzrósł z 6,6 proc. powierzchni gruntów ornych w roku 1993 do 10,6 proc. w roku 1994, a więc niemal podwoił się.

(PAI)

Spotkania z przyrodą (3) Rezerwat "Krzywa Góra" (1)

Leżący w środkowej części Puszczy Kampinoskiej rezerwat "Krzywa Góra", zajmuje powierzchnię 1087 ha i jest drugim pod względem wielkości w Kampinoskim Parku Narodowym. Do Krzywej Góry można dotrzeć z rezerwatu "Czapliniec" szlakiem czerwonym oraz szlakiem żółtym z Granicy. Z Czaplińca do rezerwatu jest 4,6 km., z Granicy - 4,8 km. Teren rezerwatu obejmuje jeden z najpiękniejszych fragmentów Parku Narodowego, gdzie kontrast wydmy z bagnami tworzy niezrównane efekty krajobrazowe. W północnej części rezerwatu podziwiać można okazałe wydmy z największą Krzywą Górą, od której wziął nazwę chroniony obszar. Wydmy porasta bór sosnowy osiągający wiek 160 lat, z dużą domieszką dębów, brzoź i niewielką lip, z bogatym podszyciem i doskonale zachowanym runem, głównie czernicowym. W runie masowo występują: konwalia majowa, zawilec gajowy, kokoryczka wonna. Z grona 66 chronionych gatunków roślin wiele rośnie w rezerwacie "Krzywa Góra". Spotkać tu można sasanki, płaty widłaka jałowcowatego i goździstego, lilie złotogłów i bluszcz. Widłaki używane w lecznictwie i w technice zostały na naszych ziemiach prawie doszczętnie wyniszczone. Zarodniki widłaków stosuje się do zasypywania ran oraz do przesypywania form w metalurgii. Ciekawostką jest to, że rozproszone w powietrzu są one bardzo łatwopalne i znajdują zastosowanie w pirotechnice. Lilia złotogłów jest okazałą byliną dorastającą do 1-1,5 m wysokości. Ma ona

piękne duże, czerwono-brunatne z ciemnymi plamami kwiaty, które zebrane są w okazałe



Lilia złotogłów

grona. Bluszcz pospolity jest pnącym się krzewem o zimozielonych liściach. W Polsce, ta lubiąca łagodny klimat roślina, rośnie głównie na południu i zachodzie i nad morzem. W centralnej części kraju dziko rosnący bluszcz spotykany jest rzadko. W południowej części rezerwatu, na bagnistych terenach, rosną lasy olszowo-brzozowo-jesionowe, o tak bujnym podszyciu i runie, że latem w okresie pełnej wegetacji przypominają podzwrotnikową puszcę. Dno lasu olszowego na wiosnę bywa zalewane wodą, nad którą wznoszą się kępy olszyn z brzozą omszoną,

kalinami, czeremchami, dziką czarną porzeczką i wierzbami. Między kępami olszowymi rośnie cała gama roślinności błotnej, miejscami rozrastają się kępy paproci - narecznicy błotnej i wietlicy samczej, płaty pokrzywy i niecierpka. Szczególnie pięknie, lasy olszowe wyglądają w kwitniu i na początku maja, gdy kwitnie czeremcha i kalina, a na rozlewiskach złocą się kępy kaczeńców. Wśród bagien występują suche wyspy - grądy z drzewostanem mieszanym, w którym duży udział ma jesion. W warstwie krzewów tego typu lasu rośnie objęta ochroną wawrzynek wilczełyko. Jest to niewielki krzew dorastający najwyżej do 1 metra wysokości. Wawrzynek wilczełyko kwitnie bardzo wcześnie, często razem z leszczyną i wierzbą, w końcu marca lub w kwietniu. Kwiaty pojawiają się przed rozwinięciem liści, są różowe, przyjemnie pachnące i przylegają ściśle do gałązek. Czerwone, soczyste, jajowatego kształtu jagody są silnie trujące. W wilgotnych zaroślach rezerwatu

rośnie też inna chroniona roślina kruszczyk błotny zaliczany do storczyków. W rezerwacie "Krzywa Góra" spotyka się również wiele pomnikowych okazów drzew - głównie dębów. W uroczysku Demboskie, leżącym na pograniczu północnego pasa wydmy i bagien, rośnie okazały, około 400 letni, dąb o obwodzie pnia w pierśnicy 550 cm. Jest to najgrubszy dąb wewnątrz Puszczy. Inny dąb (uznany za pomnik przyrody) rośnie w miejscu zwanym Żelazowym Grądem, przy żółtym szlaku prowadzącym z Granicy. Ma on około 250 lat, obwód pnia 355 cm i wysokość około 15 metrów. Najładniejszy pomnikowy dąb rośnie w centrum rezerwatu "Krzywa Góra". Ma on około 400 lat, obwód pnia wynosi 518 cm, wysokość około 25 metrów. Piękna, rozłożysta korona ma średnicę 18 m. Drzewo nazwane zostało Dębem Kobendzy dla uczczenia pamięci prof. Romana Kobendzy twórcy Kampinoskiego Parku Narodowego, który często i chętnie odwiedzał to miejsce.

Najstarsze i najokazalsze dęby w Kampinoskim Parku Narodowym miejscowa ludność nazwała Jagiellonami, uważając, że sędziwe drzewa pamiętają przemarsz przez puszcę wojsk Władysława Jagiełły w drodze na Grunwald.

Leszek Nawrocki

Dzwonili do nas

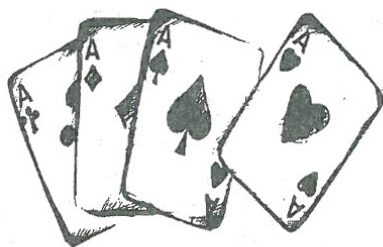
Chciałabym zwrócić uwagę na pewien proceder mający miejsce także na sochaczewskim targowisku. Otóż - całkiem otwarcie handluje się tam dwiema roślinami objętymi ochroną.

Jedna - to widłak, sprzedawany jest zwłaszcza przed Świętami Wielkanocnymi. Druga - bagniak, używany w domach do odstraszenia moli. Obie

niegdyś bardzo popularne, zwłaszcza w prezentowanym przez Was Kampinoskim Parku Narodowym, dziś są już rzadkością.

Handlarz podobno jest bezkarny. Może należyty skutek odniesie więc apel do czytelników, mieszkańców Sochaczewa i okolic - nie kupujcie państwo tych roślin!

Wróżka Astralia odślania karty



Rozwieść się?

Jurek rok temu podjął pracę w firmie, w której jestem zatrudniona. Spodobał mi się od pierwszej chwili i już po 3 miesią-

cach nawiązał się między nami romans. Przed koleżankami zachowujemy pozory. Wolimy, aby nikt nic nie podejrzewał, ponieważ jestem mężatką i on też ma rodzinę, jednak takie maskowanie się jest bardzo uciążliwe.

W domu stosuję różne wybiegi, żeby swobodnie po pracy móc spotykać się z Jurkiem. Nasze intymne chwile są gorące. Z nim dopiero poznałam jakie zadowolenie daje seks. Nie potrafię z Jurka zrezygnować, a do męża czuję obojętność, czasem wstręt. Zastanawiam się czy nie wziąć rozwodu, ale co wtedy będzie z dziećmi?

Jurek też stracił serce do żony. Jego małżeństwo zaczęło

się psuć, ale ze względu na dzieci nie poruszał jeszcze tematu rozwodu. Proszę Cię Wróżko o radę. Sprawdź w kartach co dalej z nami będzie?

Zakochana po uszy.

Cieszę się, że ma pani pewne obiekcje moralne wobec dzieci, bo przy egoistycznym podchodzeniu do życia, nie potrafi pani poskromić wzburzonych hormonów. Trzeba jednak zdać sobie sprawę, że ten związek krzywdzi dzieci po obu stronach. Karty tarota ukazały sytuację, która spowoduje, że do rozwodu nie dojdzie. Chodzi tu o dziecko Jerzego, które w razie rozwodu będzie zmuszona pani wychowywać razem ze swoimi dziećmi. Takie rozwiązanie jest pani nie na rękę i nie brała pani

dotychczas tego pod uwagę. W końcu zdecyduje się pani ciągnąć ukryty romans dalej. Będzie to trwało dość długo, ale wasze intymne spotkania będą coraz radsze, aż z czasem ustaną. Przyczyną rozstania z Jerzym będzie pani poważna choroba, zakończona operacją. Wtedy zrezygnuje pani z pracy w firmie i zajmie się prowadzeniem domu. Dużo ciepła i serdecznej opieki otrzyma pani w tym okresie od męża, który jest naprawdę mądrym i szlachetnym człowiekiem. Dopiero wówczas dowie się pani od niego, że o romansie wiedział, ale czekał bo chciał zatrzymać panią przy sobie.

Astralia

Łamanie prawa podatkami

Dwie sprawy są teraz, w początku roku, najważniejsze. Pierwsza to kłótnia na szczytach władzy, a druga to podatki w poniedziałek ponownie postawione przed Trybunałem. Tak się składa, że obie wiążą się ściśle, bowiem koalicja rządząca kłóci się z opozycją, a jeszcze bardziej z prezydentem, między innymi o podatki.

Dotyczy ta sprawa nas wszystkich, gdyż podatek od dochodów osobistych płaci jakieś 20 mln Polaków. Tak więc problem, czy płacimy według stawek 20, 30, 40 proc. czy też wyższej, oznacza w skali roku różnicę rzędu kilkuset tysięcy złotych (starych) dla najuboższych i kilkudziesięciu milionów dla bogatych. Jest więc o co się kłócić, także z politycznego punktu widzenia, gdyż obrońca niższych podatków może

liczyć na wdzięczność przynajmniej części podatników.

Sytuacja jest obecnie taka, że według koalicji obowiązują wyższe stawki i namawianie do płacenia według niższych jest łamaniem prawa. Opozycja i Lech Wałęsa z kolei uważają, że nie ma podstaw prawnych do naliczania 21, 33 i 45 proc. podatku, a więc to rząd łamie prawo każąc tak właśnie płacić.

Wyda się, że stanowisko rządzącej koalicji jest nie do obrony, gdyż wysokość podatków może być określana jedynie ustawą sejmową. Ustawa wprowadzająca wyższe podatki w życie nie weszła, a więc obowiązuje ta z 1992 roku, a według niej mamy płacić w starej skali.

Rzecz rozstrzygnie zapewne nie wcześniej niż w połowie lutego Trybunał Kon-

stytucyjny, ale możliwe jest przewlekanie sprawy, a potem odrzucenie werdyktu Trybunału przez sejmową większość. Gdyby tak właśnie było, opozycja zaproponuje wyjście trudne, ale mogące przekonać rząd, że społeczeństwo nie zgadza się na narzucanie bezprawnie wyższych podatków.

Otóż, gdy zakład pracy potrąci nam 21 proc. podatku, piszemy do Urzędu Skarbowego, domagając się zwrotu nadpłaty, policzonej według skali, która nie ma podstawy prawnej. Urząd oczywiście odpowiada nam odmownie, gdyż musi słuchać ministra finansów. Piszemy wtedy skargę do Izby Skarbowej, że urząd liczy podatki bezprawnie. Muszą nam odpowiedzieć, ale oczywiście naszego żądania zwrotu pieniędzy nie uwzględniają. Mając w ręku odpowiedź z Izby Skarbowej, piszemy skargę do Naczelnego Sądu Administracyjnego, który musi sprawę

przeprowadzić. Wystarczy jeden wyrok pomyślny dla podatnika, aby uruchomić lawinę. Niechby tylko co tysięczny z 20 mln płacących ten podatek napisał do urzędu skarbowego, a okaże się, że rządowi nie opłaca się mieć setek tysięcy spraw w sądzie - prościej jest zrezygnować z wyższych podatków.

Jestem przekonany, że tak właśnie się stanie, gdyż na dłuższą metę ten okop jest nie do obrony. Dlatego szkoda, że broniąc słusznej sprawy prezydent postąpił nie tak, jakby należało. Mam na myśli nieobecność jego przedstawiciela na posiedzeniu Trybunału Konstytucyjnego 29 grudnia. Była to sztuczka niegodna głowy państwa, był w tym brak szacunku dla prawa. A tego prezydentowi robić nie wolno, nawet w obronie naszych pieniędzy.

Tadeusz Jastrzębski



SPORT

Już w minioną sobotę, w ramach imprez przygotowywanych przez MKS Orkan na ferie zimowe, odbył się turniej koszykówki chłopców. Udział wzięło 9 drużyn o wdzięcznych nazwach, podzielonych na grupy.

Gr. I

1. Ostatni Worek Cementu
2. Stalowe Pręty
3. 10 Przykazań
4. Drink Team
5. Słoneczna Italia

Gr. II

1. Dzikie Lochy
2. Wiking
3. Ogólniak
4. Wilki

Turniej wygrały Stalowe Pręty po zwycięstwie nad Ogólniakiem 34:12. W meczu o III miejsce zespół 10 Przykazań pokonał Wilki 36:26.

Tenis stołowy

W ostatnią sobotę zarówno kobiety, jak i mężczyźni rozegrali na wyjazdach kolejne mecze w III lidze. Panie wygrały z LZS-em Rękoraj 10:5.

Punkty dla naszego zespołu zdobyły: Lidia Żabińska - 4, Iwona Burzykowska - 3, Paulina Samorajska - 2, oraz debel Joanna Tyl - Anna Ciechomska. Panowie natomiast przegrali z RKS Radomsko 3:10. Po 1 punkcie zdobyli: Paweł Piątkowski, Kamil Łażewski i debel Paweł Piątkowski - Artur Wejrzanowski.

x x x

Następnego dnia w hali MKS Orkan kolejnym turniejem z cyklu Grand Prix Sochaczewa w tenisie stołowym czołowe lokaty wywalczyli:

Kobiety:

1. Lidia Żabińska
2. Iwona Burzykowska
3. Joanna Tyl

Amatorzy:

1. Henryk Podsiadły
2. Bronisław Gawryliczyk
3. Piotr Piotrowski

kat. Open

1. Paweł Piątkowski
2. Stanisław Głowacki
3. Kamil Łażewski

Piłka nożna

Przygotowująca się do rozgrywek rundy wiosennej chodakowska Bzura rozegrała towarzyski mecz z Błonianką Błonie ulegając 0:1 (0:0). Bzura nie wykorzystała rzutu karnego, a straciła bramkę na 10 minut przed końcem meczu, rozgrywanego 3 x 30 minut.

Bzura: Brzeziński (Wosiński, Wójcik) - Szajewski, Kacprzak, Pisarek, Dmoch, Grzybowski, Szypszak, Łukawski, Wiciak, Wyrwas (Witkowski), Sitkiewicz.

Trenerem zespołu jest pan Andrzej Grzybowski, kierownikiem pan Czesław Ćwikliński.

Zespół Bzury trenuje cztery razy w tygodniu - dwa razy

w Szkole Podstawowej nr 7, dwa razy na powietrzu.

Oto terminarz gier sparingowych chodakowskiej Bzury:

- 5.02.1995 godz. 11.00
Bzura - Pogoń Grodzisk
8.02.1995 godz. 15.00 Bzura - Błonianka
11.02.1995 godz. 12.00
Bzura - Widok Skierniewice
15.02.1995 godz. 15.00 Widok - Bzura
19.02.1995 godz. 13.30
Pogoń Grodzisk - Bzura
25.02.1995 godz. 11.00
Bzura - Tęcza Płońsk
1.03.1995 godz. 16.30 Vis-Kier
Skierniewice - Bzura
4.03.1995 godz. 12.00 Błonianka - Bzura
12.03.1995 Vis-Kier - Bzura -
mecz Pucharowy IV runda

Natomiast terminarz spotkań towarzyskich sochaczewskiego Orkanu przedstawia się następująco:

- 4.02.1995 godz. 12.00 Orkan - Błonianka
12.02.1995 godz. 11.00 Orkan -
Stoczniowiec Płock
18.02.1995 Widzew II - Orkan
21.02.1995 Vis-Kier Skierniewice - Orkan
25.02.1995 Pelikan Łowicz - Orkan
4.03.1995 Start Łódź - Orkan
5.03.1995 Pogoń Grodzisk - Orkan
7.03.1995 Victoria Łódź - Orkan
12.03.1995 Tur Jaktorów - Orkan -
Puchar Polski
14.03.1995 Orkan - ŁKS II Łódź

Judo

W rozegranej w Łodzi I eliminacji do Ogólnopolskiego turnieju klasyfikacyjnego Kadetów bardzo dobrze spisali się dwaj judocy MKS Orkan: Jerzy Przybyłowski i Hubert Harasim.

Harasim w kat. 71 kg w trzech kolejnych rundach gromił swoich rywali z Włocławka, Łodzi i Płocka po 10:0, by w finale przegrać nieznacznie 1:2 z Kochalem reprezentującym OSiR Włocławek.

Prawie tak samo efektownie dotarł do finału kat. 65 kg. Przybyłowski. W walce decydującej o I miejscu uległ 0:10 Maciakowi z Włocławka.

Katarzyna i Monika w "10"

"Dziennik Skierniewicki" opublikował w poniedziałek dziennik najpopularniejszych sportowców naszego województwa. Miło mam donieść, że na IX miejscu uplasowała się młoda judoczka Orkanu Monika Skibińska. Jeszcze wyżej od niej, bo na VI pozycji sklasyfikowana została doskonała łuczniczka Katarzyna Klata z Mazowsza Teresin. Gratulujemy pani Katarzynie i pannie Monice! Plebiscyt wygrał kolarz Grzegorz Krejner z Cyklisty Żyrardów.

Uwaga, młodzi piłkarze

MKS Orkan organizujący sportowe ferie zmienił termin halowego turnieju piłkarskiego dla dzieci szkół podstawowych. Rozpoczyna się on nie w sobotę jak podaliśmy w poprzednim numerze, lecz już w czwartek, 2 lutego o godz. 9.00.

Zapraszamy.

♈ Baran 21.III. - 20.IV.

Chyba wiesz, że jest coś w Twoim zachowaniu, co drażni ludzi. Być może jest to nadmierna pewność siebie... Przyjrzyj się sobie z dystansu, a ułatwi Ci to dalsze postępowanie. Dobrze Ci zrobi sobotni

wieczór w samotności. Wreszcie będziesz mógł pomyśleć, może poczytać, po prostu odpocząć.

♉ Byk 21.IV. - 21.V.

Przemyśl jeszcze raz decyzję o zmianie miejsca pobytu.

Z daleka wszystko wygląda obiecująco, ale może się okazać, że wpadłeś z deszczu pod rynnę. Wszak wszędzie dobrze, gdzie nas nie ma. Wszelkimi wątpliwościami możesz podzielić się z Lwem, masz zapewnienie gwiazd, że przynajmniej on nic nie knuje.

♊ Bliźnięta 22.V. - 21.VI.

Nie broń się przed okazanym Ci uczuciem. W skrytości ducha sądzisz, że to demonstracja słabości, ale jesteś w błędzie. Zdecyduj się na wspólny wyjazd, a wiele spraw się wyjaśni. Masa drobnych spraw czeka na swoje załatwienie, nie możesz odkładać ich w nieskończoność. Zastanów się w jakiej kolejności się do nich zabrać.

♋ Rak 22.VI. - 22.VII.

Jeżeli masz w planie wyjazd urlopowy, zrealizuj go. Nowa zimowa znajomość może przerodzić się w przyjaźń lub coś więcej. Dobry termin to początek przyszłego tygodnia, a przychylny znak zodiaku - Panna. Duże skoki ciśnienia wyjątkowo źle wpływają na Twoje samopoczucie, nie zastanawiaj się, najwyższa pora udać się do lekarza.

♌ Lew 23.VII. - 22.VIII.

Twoja niecierpliwość w postępowaniu powoduje, że wiele tracisz. Więcej zrównoważenia na co dzień wyjdzie Ci na korzyść. Twój przyjaciel też byłby radzi z tej zmiany. Ważny jest piątek, a to dlatego, że dostaniesz jakąś bardzo ważną wiadomość. Pamiętaj jednak, że musisz podjąć jakąś bardzo ważną decyzję.

♍ Panna 23.VIII. - 22.IX.

Serdeczność i życzliwość jakimi darzysz ludzi, nie zawsze są dobre. Przemyśl to i zobacz kim są otaczający cię ludzie. Postępuj konsekwentnie, ale z rozmysłem i nie daj się zwieść pozorom. Miłym dniem będzie poniedziałek, kiedy to wieczorem zjawi się kilku Twoich przyjaciół - posiedzenie wspólne, porozmawiacie.

♎ Waga 23.IX. - 23.X.

Twoje cechy charakteru, pedantyczność i dokładność, powodują, że za mało czasu poświęcasz bliskim. Owszem, dopilnowanie w pracy wszystkiego jest bardzo ważne, ale

cierpi na tym Twoja rodzina. Niech Cię nie dziwią poważne powikłania uczuciowe. Nie załamuj rąk, coś temu trzeba zaradzić.

♏ Skorpion 24.X. - 22.XI.

Kochasz życie ze wszystkimi jego odcieniami, lubisz podróżować i jesteś serdecznie nastawiony do ludzi. Chwytaj więc okazję, która jest na wyciągnięcie ręki - ktoś czeka na Twoją deklarację i zainteresowanie. Sobota i niedziela upłynie pod znakiem odpoczynku, odpowiednio wcześniej pożycz dobrą książkę lub kasety wideo.

♐ Strzelec 23.XI. - 21.XII.

Nie chowaj się w zamkniętej skorupie, wyjdź przyjaznym Ci ludziom na przeciw i weź udział we wspaniałej zabawie. Po miesiącach wytężonej pracy należy Ci się wypoczynek i rozrywka. Wszystko byłoby dobrze, gdyby nie wizyta kogoś, kogo serdecznie nie znosisz (może...teściowej?). Weź się w garść i dbaj o swoje nerwy.

♑ Koziorożec 22.XII. - 20.I.

Jesteś mało skłonny do ustępstw, dlatego nie jest łatwo z Tobą współżyć. Jeżeli nie wykażesz maksimum dobrej woli, może dojść do poważnego konfliktu, którego skutki mogą być opłakane. A póki co dobrze baw się na sobotniej imprezie, ubierz się elegancko, idź do fryzjera, uśmiechaj się od ucha do ucha. Coś ciekawego może wyniknąć.

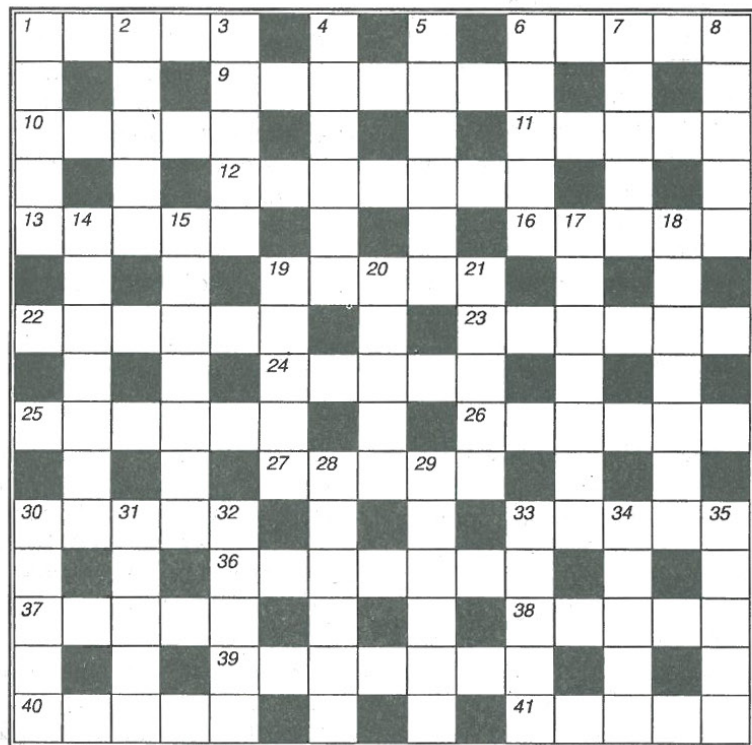
♒ Wodnik 21.I. - 20.II.

Po krótkiej nieobecności zastaniesz w pracy istotne zmiany. Nie wypowiadaj swoich opinii pochopnie, przyjrzyj się spokojnie całej sprawie, a dojdiesz do wniosku, że nie jest tak źle. Zacznie atakować Cię jakiś wyjątkowo złośliwy wirus grypy. Już dziś się do tego przygotuj i nie daj się.

♓ Ryby 21.II. - 20.III.

Trochę egoistycznie podchodzisz do życia uważając, że wszystko powinno się obracać wokół Ciebie. Małe ustępstwa na rzecz innych będą docenione, a Ty raczej pomyśl nad korektą postępowania. Być może odpowiesz sobie na istotne pytanie, dlaczego tak bardzo nie lubią cię ludzie i nie masz przyjaciół.

KRZYŻÓWKA Nr 165



Poziomo:

1 - ogranicza szparę ustną 6 - bywa stosowany w walce szermierzy, 9 - zachwianie równowagi nerwowej, 10 - postać z "Pana Tadeusza", 11 - pochlebca, 12 - znany brazylijski piłkarz, 13 - rodzaj zastony, 16 - "rumak" S.Królaka, 19 - łąso, 22 - afrykański kuzyn psa, 23 - kuzyn porzecznika, 24 - muzulmański minister, 25 - biegłość, 26 - rodzaj kapelusika, 27 - części walki bokserskiej, 30 - zimowy sprzęt sportowy, 33 - akrobatyczny skok, 36 - dęty instrument muzyczny, 37 - in. trąd, 38 - taniec, 39 - może być "bojowe", 40 - kibić, 41 - można na nią iść do knajpy.

Pionowo:

1 - drobnoustrój chorobotwórczy, 2 - jedna z sąsiednich gmin, 3 - metalowa klamra spinająca mur, 4 - robotnik portowy, 5 - działacz społeczny na Górnym Śląsku (1824-82), 6 - zaleta, 7 - wezwanie do sądu, 8 - jedno z dań, 14 - na nim wiesz się dywany, 15 - jest dźwignią handlu, 17 - wierzchnie ubrania, 18 - rzeczoznawca, 19 - dawna nazwa podręcznika gramatyki łaciny, 20 - krewny, 21 - są biegowe i zjazdowe, 28 - kraj w Afryce, 29 - obowiązkowe świadczenie, 30 - tkanina pościelowa, 31 - jego stolicą jest Katmandu, 32 - wada, usterka, 33 - stan psychiczny wywołany np. jakimś zagrożeniem, 34 - granica, 35 - in. potrawa.

Rozwiązanie krzyżówki należy nadsyłać w terminie 7 dni na adres redakcji. Za prawidłowe rozwiązanie rozlosowana zostanie nagroda w wysokości 10 złotych w gotówce.

Rozwiązanie krzyżówki nr 163

Poziomo: WARTA, ZAMEK, MANTYSA, BORYS, POKER, I-NERCJA, ARGOT, SKARB, SAZAN, ZBYTEK, UMIZGI, RAJER, ALKOWA, ESTETA, JACEK, HAŁAS, SKŁAD, ZACHWYT, MASŁO, RABAT, POZORNY, KAŚKA, JUNAK.

Pionowo: WESTA, RARÓG, AMBIT, KNIEJA, DYKCJA, ZAPAS, MEKKA, KORAB, REBELIA, OSTROGA, KWIATEK, ROGATKA, SKRAJ, ZAJĄC, NUREK, AKCYZA, ELWIRA, HAMAK, ŁOSOŚ, SZOPA, STRYJ, ŁUBIN, DATEK.